

Beata Kołodziejczyk-Mróż (<https://orcid.org/0000-0002-6657-6120>)

Piotr Majcher (<https://orcid.org/0000-0003-2680-6734>)

*Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie*

## **Przedwojenny polsko-żydowski Lublin w reportażu Alfreda Döblina *Podróż po Polsce***

### **Wstęp**

Alfred Döblin (1878–1957) był niemieckim pisarzem żydowskiego pochodzenia. Ten urodzony w Szczecinie czołowy twórca ekspresjonizmu był także psychiatrą, jednak światowej opinii publicznej znany jest przede wszystkim jako twórca tekstów dotyczących problemu relacji słabości i siły oraz buntu i poświęcenia. Najbardziej znaną powieścią Döblina jest *Berlin Alexanderplatz: dzieje Franciszka Biberkopfa* (1929). Cztery lata wcześniej ukazał się natomiast jego reportaż *Podróż po Polsce* (1925) będący wynikiem odbytej jesienią 1924 roku podróży autora po Polsce, podczas której odwiedził kilka miast. Tekst ukazuje zasadniczo dwie przenikające się rzeczywistości na gruncie odrodzonego w 1918 roku państwa polskiego: polską oraz żydowską. Dla Döblina, zasymilowanego niemieckiego Żyda, wizyta w Polsce była możliwością zetknięcia się w zasadzie po raz pierwszy w tak intensywny sposób z żydowską religią i kulturą, którą tak bardzo się fascynował. W swoim dzienniku podróży opisuje różne elementy życia religijnego – m.in. wygląd świątyń, sposób noszenia talitu, przebieg liturgii, opis świąt żydowskich czy cmentarzy. W większości opisów podziw Döblina dla Żydów przejawia się przede wszystkim w tym, że potrafili oni zachować swoją tożsamość religijną i żyć w harmonii ze społecznością polską.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie obrazu Lublina przedstawionego w reportażu *Podróż po Polsce*. Obraz ów jest oczywiście subiektywną wizją autora powstałą po doświadczeniach zgromadzonych w tym mieście. Nie należy zapominać również o tym, że Lublin był tylko jednym z przystanków podróży po Polsce, ale wizyta w tym mieście stała się dla Döblina ważnym przyczynkiem do zbudowania kompleksowego obrazu Polski lat dwudziestych XX wieku. Zasadne wydaje się również pytanie, czy wizyta w Polsce w jakiś sposób wpłynęła na biografię twórcy reportażu. Odpowiedź na to pytanie udzielona może być w perspektywie koncepcji miejsc pamięci francuskiego historyka Pierre'a Nory.

## Konfrontacje z miejscami pamięci oraz polsko-żydowską rzeczywistością Lublina

Termin miejsca pamięci (*les lieux de mémoire*) wywodzący się od francuskiego historyka Pierre'a Nory należy rozumieć „w tradycji starożytnej mnemotechniki jako miejsca w najszerszym znaczeniu, które przywołują wyobrażenia narodu. Mogą to być lokalizacje geograficzne, budynki, pomniki i dzieła sztuki, a także postacie historyczne, rocznice, teksty filozoficzne, sposoby mówienia czy działania symboliczne”<sup>1</sup>. Koncepcja miejsc pamięci zakłada, że pamięć zbiorowa grupy rozwija się za pomocą określonych miejsc, z których wyłania się historyczno-społeczny punkt odniesienia dla odpowiedniej kultury. Szczególna rola miejsc pamięci wyraża się przede wszystkim w tym, że tworzą one tożsamość danej społeczności.

Podczas pobytu w Polsce Döblin skonfrontowany był z wieloma polskimi i żydowskimi miejscami pamięci. W swoim reportażu koncentruje się nie tylko wyłącznie na dzielnicach żydowskich polskich miast: Warszawy, Lublina i Krakowa, ukazując szczegółowo społeczną, polityczną, religijną i kulturową egzystencję Żydów na ziemiach polskich, ale także zauważa, jak żyją nie-Żydzi i jak te dwa światy częściowo się przenikają, zachowując przy tym swoistą odrębność. Jednak to, co pisarz odmalowuje w znakomity sposób, to obraz narodu żydowskiego, który mimo separacji tworzył jedną społeczność, odciętą od społeczeństwa polskiego „granicami” dzielnic żydowskich w każdym mieście. Życie religijne społeczności żydowskiej opisywane jest głównie pod kątem różnorodności wyznań i obecności różnych wersji judaizmu – od ortodoksji, przez judaizm konserwatywny, reformowany, chasydyzm, aż po obecny syjonizm religijny.

W podrózniczej opowieści Döblina Lublin jest nadal wieloetnicznym miastem polsko-żydowskim. W opisie miasta i jego mieszkańców autor stara się uchwycić obecny stan, ale także zachowuje fascynujący, dawny obraz dwóch miast (polskiego i żydowskiego Lublina) i dwóch społeczeństw, które przestały istnieć po II wojnie światowej. Jak podkreśla Anna Pastuszka w artykule na temat pobytu Döblina w Lublinie, okres rozkwitu kultury żydowskiej w Lublinie przypada na XVI i XVII wiek. W okresie renesansu działało tu kilka drukarni hebrajskich. Pracował tu również Salomon Luria, pierwszy rektor założonej w 1567 r. lubelskiej szkoły talmudycznej (*jesziwy*), w której obradach uczestniczyli znani rabini i talmudyści oraz kupcy. Sławę miasta jako wielkiego ośrodka intelektualnego zniszczyły pogromy kozackie w połowie XVII wieku. W XVIII wieku miasto stało się ponownie sławne dzięki Izaakowi Horowitzowi-Szternfeldowi, znanemu także jako Widzący z Lublina lub Jakub Izaak z Lublina, chasydzkiemu rabinowi, cadykowi, przywódcy ruchu chasydzkiego oraz filozofowi. To dzięki niemu Lublin stał się na przełomie XVIII i XIX wieku ośrodkiem chasydyzmu, gdzie zajęcia pobierało wielu cadyków. Druga wojna światowa i ludobójstwo doprowadziły do zniszczenia społeczeństwa i kultury żydowskiej w Lubelskiem.

<sup>1</sup> Astrid Erll, *Pierre Nora, Les lieux de memoire*, [w:] *Schlüsselwerke der Kulturwissenschaften*, red. Claus Leggewie, Dariusz Zifonun, Anne-Katrin Lang, Marcel Siepmann, Johanna Hoppen, Bielefeld 2012, s. 158.

Przed wojną w spisie powszechnym judaizm wyznawało prawie 40 000 osób, shoah przeżyło od 200 do 300 lubelskich Żydów. Natomiast po drugiej wojnie światowej społeczność żydowska i Judenstadt stanowiły temat tabu<sup>2</sup>.

Analiza tekstu reportażu Döblina pozwala przypuszczać, że podróż do Lublina wywoływała u niego pozytywne uczucia. Oczekiwał on tego polskiego miasta z radością. Świadczą o tym następujące cytaty: „Mój cel to Lublin. Jadę na południe, Lublin to podobno piękne stare miasto. [...] Radość przeszływa mi serce. [...] Przenika mnie wdzięczność, aż drgnęły mi ręce”<sup>3</sup>. W Lublinie Döblin mieszkał w „podobno dobrym hotelu”<sup>4</sup>. W tekście nie zostaje przytoczona jego nazwa, ale notatki Döblina wskazują na to, że był to Hotel Europa położony przy Placu Litewskim. Obiekt ten należał do najlepszych w mieście.<sup>5</sup> W *Podróży po Polsce* charakterystyczne jest to, że nie występują w niej zasadniczo nazwy hoteli czy też restauracji. Co więcej w tekście brak jest także nazwisk osób, z którymi Döblin miał styczność. Charakterystyczna jest więc anonimowość osób i miejsc. Jest to jednak zabieg celowy, dzięki któremu autor reportażu miał większą swobodę w kształtowaniu tekstu. Dzięki anonimizacji oraz fikcjonalizacji uwolniony został od konieczności nad wyraz poprawnego odtworzenia wszystkich informacji oraz sytuacji, z którymi skonfrontowany został podczas pobytu w Polsce<sup>6</sup>. Wszystko to oznacza, że *Podróż po Polsce* nie jest w żadnym razie kroniką pobytu Döblina w Polsce, lecz literackim przetworzeniem tej wizyty<sup>7</sup>.

W Lublinie, tak jak i w innych odwiedzonych miastach, Döblin koncentruje się na ulicach. Stają się one centralnym motywem reportażu, swego rodzaju forum, na którym wyraża on swoje opinie. Dzięki nim może on poznać także mentalność ludzi, ich sytuację materialno-społeczną oraz określone wydarzenia historyczne<sup>8</sup>. Ulice Lublina opisane są przykładowo w następujący sposób:

Długo toczę się po nie oświetlonych ulicach, potem nagle robi się jasno. Wjeżdżam na ulicę ciasno wypełnioną ludźmi. I słyszę coś, co mnie już nie opuści przez wszystkie te dni w Lublinie: śmiech, gwar, dźwięczny śmiech na ulicy. Dolatuje od gromadnie przechadzających się ludzi, mężczyzn. W Wilnie nie widziałem takich tłumów. [...] Ta główna ulica nazywa się Krakowskie Przedmieście, jak w Warszawie; wysadzana drzewami, małe, dwu-, trzypiętrowe domki, nieszczególne sklepy. Krótkie przecznice, i już miasto się kończy<sup>9</sup>.

<sup>2</sup> Por. Anna Pastuszka, *Erinnerungsort Lublin – literarische Narrationen über die Stadt und ihre jüdischen Bewohner bei Alfred Döblin und Hanna Krall*, „Kwartalnik Neofilologiczny” rocznik 66, z. 1 (2019), Warszawa 2019, s. 62.

<sup>3</sup> Alfred Döblin, *Podróż po Polsce*, tłum. Anna Wołkowicz, Kraków 2000, s. 138–139.

<sup>4</sup> Tamże, s. 141.

<sup>5</sup> Por. Marion Brandt, *Erläuterungen zu Alfred Döblins „Reise in Polen“*, 2016, [w:] [www.alfred-doeblin.de/data/erlaeuterungen-zu-doeblins-reise-in-polen.pdf](http://www.alfred-doeblin.de/data/erlaeuterungen-zu-doeblins-reise-in-polen.pdf), [dostęp: 30 maja 2022], s. 43.

<sup>6</sup> Por. Marion Brandt, „Podróż po Polsce” Alfreda Döblina. Kilka uwag o genezie tekstu, tłum. Marek Szalsza, „Konteksty Kultury” 2017/14, z. 2, s. 140–141.

<sup>7</sup> Por. tamże, s. 139.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 142–143.

<sup>9</sup> Alfred Döblin, *dz. cyt.*, s. 139.

Analizując rozdział dotyczący Lublina stwierdzić można, że początkowa radość Döblina związana z jego przyjazdem do tego miasta stopniowo zanika. Pierwszym symptomem wskazującym na to jest jego oburzenie związane z faktem rozbiórki soboru prawosławnego pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, który znajdował się na Placu Litewskim. Podczas pobytu niemieckiego autora w Lublinie trwały prace rozbiórkowe, czego nie mógł on zaakceptować. Wyraził zrozumienie dla usunięcia cerkwi w Warszawie będącej stolicą, jednak nie był w stanie zaakceptować takiego stanu rzeczy w przypadku innego miasta lub miejscowości, dlatego stwierdza on:

Żal mi się robi. Nagle czuję się samotny i ponury. W Warszawie mogłem to jeszcze zaakceptować, to była stolica. Ale po co to planowe demolowanie kościołów? Niechby sobie stały. Co się proponuje w zamian? Głupotę, nienawiść i bezsens. Aż się trzęsę z obrzydzenia<sup>10</sup>.

Jako Niemiec żydowskiego pochodzenia Döblin nie rozumiał antyrosyjskich nastrojów w społeczeństwie polskim w odrodzonej po 123 latach rozbiorów Polsce, w szczególności kilka lat po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej, dlatego w usuwaniu śladów Rosji widzi on tylko celowe niszczenie kościołów, które stanowi dla niego głupotę i pozbawioną sensu działalność. Trudno dziwić się mu, że tak interpretuje podejście Polaków do istniejących znaków obecności dawnych zaborców. Przed wizytą w Polsce nie znał on bowiem jej skomplikowanej historii. Co więcej idea państwa narodowego była dla niego przestarzała. Poznawszy dopiero dzieje polskiej walki o niepodległość stopniowo zmienił swój punkt widzenia w tej kwestii. Można zatem powiedzieć, że pobyt w Polsce przyczynił się do ewolucji poglądów Döblina<sup>11</sup>.

Spacerując po ulicach Lublina Döblin dostrzega stopniowo wszechobecną biedę. Stwierdza przykładowo:

Przez jezdnię przechodzi stary oficer, ma na sobie stary rosyjski szynel. Idą chłopci w wysokich baranicach, panie w jasnych pończochach. Po sieniach biją pokłony żebracy. Zaglądam do wnętrza domów: głębokie podwórka, oficyny z drewna, ich galerie zastawione skrzynkami, obwieszone praniem. Ten dom właśnie się wali; na ziemi leży gruz; podpierają go drewnianymi belkami. Jaskrawo pobielony budynek magistratu; pod kolumnowym portykiem objijają się niezatrudnieni polscy robotnicy. [...] Miasto średniej wielkości, miasteczko. Tyle że nie senne jak w Niemczech: za bardzo widać po nim biedę, za bardzo bieda je osacza i popędza<sup>12</sup>.

Bieda w Lublinie dotyczy też dzielnicy żydowskiej:

Jedna z ulic, Grodzka, sprowadza mnie w dół. Dookoła bawią się dzieci. Robi się kolorowo, bardzo ruchliwie; trafiłem do dzielnicy żydowskiej. Domy pomalowane na żółto i różowo. Nad ulicą wygina się brama, jaskrawoczerwona; w górze mieszkają ludzie. Kręcą się mężczyźni, kobiety, dzieci. To brama polecana mi jako cud piękności. O, dobrze ja was znam, apostołowie piękna, nikczemnicy. Widzę mieszkanie na łuku tej

<sup>10</sup> Tamże, s. 140.

<sup>11</sup> Por. Marion Brandt, „Podróż po Polsce” Alfreda Döblina, s. 145–147.

<sup>12</sup> Alfred Döblin: *dz. cyt.*, s. 140.

bramy, ludzi wyglądających przez okno, ludzi w domach obok! Obraz nędzy i rozpacz. I kto tu jeszcze śmie mówić o pięknie architektury. [...] Czuję gorzką radość na widok brudnego jaskrawoczerwonego tynku na tym dziele sztuki. Tak, tak wygląda życie<sup>13</sup>.

W tych trudnych warunkach mieszka ludność żydowska. Oprócz opisu ubóstwa dotyczącego sfery ściśle materialnej Döblin w *Podróży po Polsce* zamieszcza też opis osób wskazujące na ich trudny los: „Tym dzieciom przyglądam się dokładniej, one też mi się przyglądają; mają ciężką anemię. Bładzi dorośli Żydzi noszą narodowe stroje, mają rude brody, zapadnięte wyniszczone twarze. Niektóre zjawiska są zagadkowe, przerażające. W jakie strzępy odziane są małe dziewczynki”<sup>14</sup>.

Analiza rozdziału dotyczącego Lublina wskazuje jednoznacznie na to, że Döblin w swoim reportażu uwypukla przenikanie się w II Rzeczypospolitej dwóch rzeczywistości: polskiej i żydowskiej. Ta żydowska wydaje się być trochę bardziej dynamiczna, o czym świadczy następujący cytat: „Główna żydowska ulica ciągnąca się od rynku nazywa się Lubartowska. Polskie ulice są niezbyt tłoczne, tu aż się roi”<sup>15</sup>. Obydwie nacje doświadczają jednak trudności na wielu płaszczyznach, co unaocniają przytoczone powyżej cytaty. Uwagę pisarza zwraca też fakt, że na końcu ulicy „powstaje wielka żydowska uczelnia, ortodoksyjna jesziwa o światowej randze”<sup>16</sup>. Fakt współistnienia w prowincjonalnym mieście dwóch uczelni, uniwersytetu katolickiego oraz jesziwy Döblin komentuje w ironiczny sposób: „Tu prowincja. Metropolia uprawia politykę, a na prowincji podąża za nią powolniejsza religia”<sup>17</sup>. W polskich miastach koegzystują więc obok siebie Polacy i Żydzi wraz ze swoimi porządkami kulturowymi oraz światopoglądem. W przypadku Lublina Döblin podnosi na przykład kwestię funkcjonowania w tym mieście katolickiego uniwersytetu oraz żydowskiej szkoły wyższej: „Prawie na samym końcu ulicy powstaje wielka żydowska uczelnia, ortodoksyjna jesziwa o światowej randze. Z jednej strony miasta uniwersytet katolicki, tu ona”<sup>18</sup>. Wskazuje to na tolerancję Polaków wobec Żydów. Nie utrudniają im oni wykonywania swoich praktyk, czy też nauczania innych. Przewodnik Döblina po Lublinie, młody bundysta, stwierdza w odniesieniu do jesziwy: „Ortodoksi ją zbudują. A jak już będzie gotowa, my się do niej wprowadzimy i urządzimy nowoczesną szkołę albo salę zebrań”<sup>19</sup>.

Chociaż Polacy wykazują się tolerancyjną postawą wobec Żydów, Döblin zwraca jednak uwagę na to, że relacje pomiędzy obydwoma narodami w Lublinie w zasadzie nie istnieją. Wcześniej sytuacja wyglądała inaczej, ale pod wpływem działań Rosjan, którzy wykorzystali ludność żydowską przeciwko Polakom, wzajemne kontakty oraz interakcje społeczne w zasadzie zamarły. Autor *Podróży po Polsce* stwierdza: „Za Rosjan oba narody miały ze sobą dobre stosunki. Z czasem Rosjanie zaczęli wykorzystywać Żydów przeciw Polakom; od tej pory datuje się polski antysemityzm.

<sup>13</sup> Tamże, s. 147–148.

<sup>14</sup> Tamże, s. 149–150.

<sup>15</sup> Tamże, s. 150.

<sup>16</sup> Tamże, s. 151.

<sup>17</sup> Tamże, s. 151.

<sup>18</sup> Tamże, s. 151.

<sup>19</sup> Tamże, s. 151.

Kontakty towarzyskie między obydwoma żyjącymi w mieście narodami nie istnieją. Silni są ortodoksi”<sup>20</sup>.

Użyte przez Döblina w przytoczonym cytacie określenie „antysemityzm” odnosi się do postawy niechęci wobec ludności żydowskiej. Nie wyraża ono natomiast tego, co rozumiemy obecnie pod pojęciem antysemityzmu po doświadczeniach związanych z reżimem narodowosocjalistycznym III Rzeszy.

Jednym z głównych celów podróży Döblina do Polski było zasadniczo pragnienie skonfrontowania się z Żydami wschodnimi. Tak opisuje ich w rozdziale o Lublinie:

Żydzi na Wschodzie są rzeczywiście bystrzy, nic człowiekowi nie odpuszczają, uwielbiają polemikę, są przesadnie logiczni. Lubią wszystko, co formalne. Za to namiętnie odrzucają wszystko, co obce, a to wynika z ich wyizolowania. Odrzucają i nie potrafią przyjąć; są ślepi; brak im wglądu w wiele spraw i powiązań. Jest w nich coś nieokrzesanego, na wskroś chłopskiego, prostackiego. Zostaje im to nawet po «emancypacji»<sup>21</sup>.

Wizyta w Polsce i kontakt z Żydami wschodnimi do tego stopnia zainspirowały Döblina, że po powrocie do Niemiec w dalszym ciągu rozszerzał swoją wiedzę w tej kwestii. Czytał przykładowo różne teksty dotyczące kabały i chasydyzmu<sup>22</sup>: „Również idei «żydowskiej republiki wschodniej», której bronił jeszcze wiosną roku 1924, nie reprezentował już po odbyciu podróży do Polski. Ogólnie można powiedzieć, że podróż po Polsce doprowadziła Döblina do tego, że sceptycznie traktował emancypację żydowskiego narodu”<sup>23</sup>.

Innym rezultatem jego wizyty w II Rzeczypospolitej była zmiana jego nastawienia wobec walk o polityczne wyzwolenie narodów. Zetknięcie z historią i kulturą Polski doprowadziło do tego, że „zrewidował swój z początku nader krytyczny stosunek do ruchów narodowyzwoleniczych. Jednym z powodów tej zmiany mogło być zajęcie się tematem polskiej walki o niepodległość”<sup>24</sup>, do czego zachęcony został po odwiedzeniu wschodniego sąsiada Niemiec.

## Zakończenie

Analiza rozdziału dotyczącego Lublina pokazuje wyraźny spadek entuzjazmu Döblina, który odczuwał w początkowej fazie podróży i stracił w czasie wizyty w mieście. Autor reportażu, który w okresie pobytu w Polsce był w zasadzie nieznanym autorem, uważa Lublin za prowincję. Natomiast dobitnym wyrazem braku jego przychylności dla Lublina jest następujące stwierdzenie: „Nie ma sensu, żebyśmy czekał w tym mieście”<sup>25</sup>. Trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, dlaczego

<sup>20</sup> Tamże, s. 154.

<sup>21</sup> Tamże, s. 156

<sup>22</sup> Por. Marion Brandt, „Podróż po Polsce” Alfreda Döblina, s. 143–144.

<sup>23</sup> Tamże, s. 151.

<sup>24</sup> Tamże, s. 147.

<sup>25</sup> Alfred Döblin, *dz. cyt.*, s. 157.

Döblin nie znalazł większego uznania dla Lublina. Być może spowodowane to było wszechobecną biedą. W każdym razie wizyta w mieście umożliwiła mu obserwację polsko-żydowskiej koegzystencji na różnych płaszczyznach. Pastuszka zwraca uwagę również na to, że poprzez dynamiczny styl pisania Döblin formułuje zdania, które jak migawki starają się uchwycić całą inność oraz egzotykę miejsca i ludzi. Czytelnik jest zdany na zmysłowe, przede wszystkim wzrokowe obserwacje, które Döblin przeprowadza przez pryzmat zawodowej pracy psychiatry<sup>26</sup>.

Odnosząc się natomiast do całego pobytu Döblina w Polsce trzeba podkreślić, że podróż ta musiała wywrzeć na nim duże wrażenie, dlatego „po powrocie do Berlina Döblin niejako kontynuował [...] swoją podróż, pogłębiając tematy, które wzbudziły jego zainteresowanie”<sup>27</sup>. Jak podkreśla Marion Brandt wyjazd ten był jednym z kluczowych wydarzeń w życiu Döblina, który pozostawił trwały ślad w jego egzystencji<sup>28</sup>.

Reportaż ma hybrydowy, dziennikarsko-literacki charakter, w którym narracja fikcyjna i faktograficzna są trudne do rozdzielenia. Opisy Döblina dotyczące jego doświadczeń w Polsce cechuje subiektywizm, który dotyczy także rozdziału poświęconemu Lublinowi. Rzeczywistość polska i żydowska przenikają się zarówno na płaszczyźnie realnej, jak i idealnej. Podróż do Polski i jej atmosfera lat 20. XX wieku wpłynęły zatem na biografie i stan ducha Niemca żydowskiego pochodzenia, oraz przyniosły zmianę jego poglądów w niektórych kwestiach, co wskazane zostało powyżej. Döblin zdaje się szanować ogromną różnorodność judaizmu, podkreślając nie tylko specyfikę Żydów wschodnioeuropejskich, ale także ich siłę duchową, a także zauważając, że społeczności żydowskie pozostały wierne swojej tożsamości religijnej mimo rozproszenia i prześladowań. Podróż utrwaliła w jego wyobraźni obraz Żydów wschodnich oraz wzmocniła poczucie solidarności z narodem żydowskim, co w pewnym sensie umożliwiło Döblinowi skonfrontowanie się z własną tożsamością<sup>29</sup>. To właśnie w Polsce doświadczył po raz pierwszy uczucia przynależności do narodu żydowskiego oraz ogólnej przynależności do społeczeństwa<sup>30</sup>. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na szczególną rolę polskich oraz żydowskich miejsc pamięci, z którymi Döblin spotkał się w Polsce. Należą one do składników pamięci zbiorowej zarówno Polaków jak i Żydów, a tym samym w pewnym stopniu determinują tożsamość obydwu narodów. W przypadku autora *Podróży po Polsce* doprowadziły one do tego, że mógł on również zdefiniować swoją tożsamość, co oznacza, że miejsca, które odgrywają szczególną rolę dla narodu polskiego oraz żydowskiego wpłynęły w istotny sposób na świadomość przedstawiciela innego narodu.

<sup>26</sup> Por. Anna Pastuszka, *Erinnerungsort Lublin*, s. 64.

<sup>27</sup> Marion Brandt, „Podróż po Polsce” Alfreda Döblina, s. 143.

<sup>28</sup> Por. Marion Brandt, *Alfred Döblins „Reise in Polen“*. Eine textgenetische Studie. Mit editorischem Kommentar und der Rezeptionsgeschichte des Buches, Wiesbaden 2020, s. 1.

<sup>29</sup> Por. Michael Sobczak, *Das Bild der Krakauer Juden in Alfred Döblins Bericht „Reise in Polen“*, „Juvenilia Philologorum Cracoviensium”, t. V, „Źródła Humanistyki Europejskiej 5”, red. Kazimierz Korus, Kraków 2013, s. 89.

<sup>30</sup> Por. Marion Brandt, *Alfred Döblins „Reise in Polen“*, s. 4.

## Bibliografia

- Brandt Marion, *Erläuterungen zu Alfred Döblins „Reise in Polen“*, 2016, [w:] [www.alfred-doeblin.de/data/erlaeuterungen-zu-doeblins-reise-in-polen.pdf](http://www.alfred-doeblin.de/data/erlaeuterungen-zu-doeblins-reise-in-polen.pdf), [dostęp: 30 maja 2022].
- Brandt Marion, „Podróż po Polsce” *Alfreda Döblina. Kilka uwag o genezie tekstu*, tłum. Marek Szalsza, „Konteksty Kultury” 2017/14, z. 2, s. 138–153.
- Brandt Marion, *Alfred Döblins „Reise in Polen“: Eine textgenetische Studie. Mit editorischem Kommentar und der Rezeptionsgeschichte des Buches*, Wiesbaden 2020.
- Döblin Alfred, *Podróż po Polsce*, tłum. Anna Wołkowicz, Kraków 2000.
- Erll Astrid, *Pierre Nora, Les lieux de memoire*, [w:] *Schlüsselwerke der Kulturwissenschaften*, red. Claus Leggewie, Darius Zifonun, Anne-Katrin Lang, Marcel Siepmann, Johanna Hoppen, Bielefeld 2012, s. 158–160.
- Pastuszka Anna, „Erinnerungsort Lublin – literarische Narrationen über die Stadt und ihre jüdischen Bewohner bei Alfred Döblin und Hanna Krall”, „Kwartalnik Neofilologiczny” rocznik 66, z. 1 (2019), Warszawa 2019, s. 60–71.
- Sobczak Michael, *Das Bild der Krakauer Juden in Alfred Döblins Bericht „Reise in Polen“*, „Juvenilia Philologorum Cracoviensium”, t. V, „Źródła Humanistyki Europejskiej 5”, red. Kazimierz Korus, Kraków 2013, s. 89–113.

### Słowa kluczowe

Alfred Döblin, Polska, Lublin, polsko-żydowska rzeczywistość

### Abstract

#### **Pre-war Polish-Jewish Lublin in the reportage *Journey to Poland* by Alfred Döblin**

The reportage *Journey to Poland* (1925) by Alfred Döblin is the result of the author's journey across Poland in the autumn of 1924, during which he visited several cities, including Lublin. The text shows two interpenetrating realities on the ground of the Polish state reborn in 1918: Polish and Jewish. For Döblin, an assimilated German Jew, a visit to Poland was an opportunity to come into contact, in principle for the first time in such an intensive way, with the Jewish religion and culture with which he was so fascinated. In his travel diary, he describes various elements of religious life – including the appearance of temples, the way of wearing talit, the course of liturgy, the description of Jewish festivals and cemeteries. In most of the descriptions, Döblin's admiration for Jews manifests itself primarily in the fact that they were able to preserve their religious identity and live in harmony with the Polish community.

### Keywords

Alfred Döblin, Poland, Lublin, Polish-Jewish reality